

Wrocław X

DZIENNIK



POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA-2. LISTOPADA 1940r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W czasie nalotów na W. Brytanię stracili Niemcy onegdaj 9 maszyn bojowych. Ataki niem. skierowane były na Londyn i port Portsmouth. W ataku tym brała udział pewna ilość włoskich maszyn. Kiedy artyleria zenitowa otworzyła ogień piloci włoscy szybujący na wysokości 4 tys. m. bezzwłocznie zawrócili na tereny okupowane Francji. Jeden włoski aparat zestrzelono. Skutki nalotów były nieznaczne z uwagi na małą ilość aparatów bombardujących jakoteż bezplanowość ataku. Naczelne dowództwo niem. po tym ataku ogłosiło komunikat, o wyrządzeniu poważnych szkód w obiektach wojskowych. Faktycznie jednak tymi obiektami "wojskowymi" są: kościół św. Bonifacego, zwany niemieckim, kościół helen. z 1250 r. i największy plac tenisowy w Londynie. Brytyjskie lotnictwo nie wykonało za dnia ani też w nocy żadnych nalotów na teren Rzeszy, a to z powodu rzadko spotykanych niepomyślnych warunków atmosferycznych. Ataki RAF ograniczyły się do obiektów wojskowych położonych wzdłuż wybrzeży w krajach okupowanych. Poza normalnymi zniszczeniami portów i baz inwazyjnych zatopiono niem. statek transportowy u wybrzeży norweskich. Poraz pierwszy od przystąpienia Włoch do wojny zbombardowało Anglię w nocy z czwartku na piątek obiekty wojskowe w Neapolu. Atak odbył się w 3-ch falach i objął rafinerie nafty i składy benzyny na przedmieściu Neapolu Poggioreale, następnie dworzec kolejowy tudzież stanowiska baterii zenitowej. Włoska obrona przeciwlotnicza okazała się za słaba i całkowicie nieskuteczna. Wszystkie aparaty wróciły do swych baz. ^{ostrzeliwała} Admiralicja angielska doniosła, że wczoraj/dalekonośna nadbrzeżna artyleria niem. konwój angielski w Kanale La Manche, jednakże bezskutecznie. Ten sam komunikat donosi, że Anglicy założyli ostatnio nowe obszerne pola minowe w Kanale La Manche i zatoce biskajskiej, co uniemożliwi jakąkolwiek akcję niem. jednostek morskich.

Front włosko-grecki. We czwartek dokonali Włosi nalotów bombowych na port Pireusz, tudzież w Patras - wyrządzając nieznaczne szkody. W Patras wszystkie bomby wpadły do wody. Mimo, iż wojna ta trwa już 5 dni nie mogą się Włosi pochwalić żadnymi sukcesami. Wczorajszy komunikat włoski doniósł, że wojska włoskie osiągnęły miasteczko Kalibaki odległe 25 km od granicy albańskiej. Grecki komunikat wojenny donosi natomiast, że w Epirusie załamały się w zupełności ataki włoskie, przyczem w ręce Greków wpadła znaczna ilość jeńców włoskich. Greckie bombowce obrzuciły bombami koncentracje wojsk, które usiływały posuwać się naprzód. Jeden aparat włoski strącono, 2 ciężko uszkodzone. Greckie jednostki morskie ostrzeliwały ponadto bardzo skutecznie prawe skrzydło posuwającej się kolumny włoskiej. Z Salonik donoszą, że ang. bombowce stając z Grecji atakowały stolicę Albanii - Tiranę, a aparaty greckie atakowały szereg baz włoskich. Przy włoskim nalocie na Saloniki strącono 2 włoskie samoloty. Naogół komunikaty z frontu grecko-włoskiego są chaotyczne - brakuje ścisłych informacji. Z Belgradu komunikują, że wczoraj przypuścili Włosi i Epirom wielkie ataki na pozycje greckie. Sprawozdawcy włoscy podkreślają trudności na jakie napotykają Włosi w akcji bojowej z powodu fatalnej pogody. W kałużach deszczu i błota grzęzną całe kolumny. Na Bałkanach panuje zima. Spadły tam wielkie śniegi, wszelkie komunikacje uległy uszkodzeniu.

Z Kairu doniesiono wczoraj o żywej działalności lotnictwa angielskiego. Zbombardowano w Libii Tobruk, Dambuli, Menastir. We wsch. Afryce bombardowano lotniska w Merzie, Taklai i Duai, Aiskia i inne w Abisynii. Włosi usiłowali zbombardować ang. bazę lotniczą w Merza - Matru, jednakże stracili przy tej akcji 8 maszyn. W okolicy Kassala rozbitý włoski oddział wielbłądzi.

W Parlamencie tureckim stwierdził wczoraj prez. Turcji Inneunu - pogotowie wojenne Turcji. Istotny sens przemówienia był następujący: Nasi sąsiedzi Grecy zostali niestety zmuszeni do prowadzenia wojny. My w porozumieniu z naszą sojuszniczką W. Brytanią czuwamy nad obecną sytuacją, a oceniając jej powagę nie zaniebujemy niczego, by uzupełnić stan naszej armii. Prezydent wspominał dalej, że mimo komplikacji międzynarodowych Turcja pozostaje i po zostanie w przyjaznych stosunkach z Rosją i Włochami - co spotkało się z ogromnym aplauzem parlamentu. Poważny dziennik turecki Jenny-Saba pisze w związku z mową prezydenta, że ani Jugosławia, ani Grecja nie mają powodu do obaw ze strony awanturniczej Bułgarii, gdyż Turcy władzą co mają czynić i dotrzymać swych zobowiązań.

Dziś - w polskim kościele w Londynie odprawi biskup polowy armii polskiej nabożeństwo za dusze żołnierzy polskich, którzy zginęli na polu chwały i za wszystkich Polaków zmarłych dla sprawy polskiej, męczonych przez obu okupantów w obozach koncentracyjnych i na Dalekim Sybirze.

Dziennik rosyjski "Trud" podkreśla znaczenie angielskiej floty morskiej w konflikcie włosko-greckim i podnosi, że flota ta będzie decydującym czynnikiem na morzu Śródziemnym. Flota włoska nie jest w stanie nawiązać kontaktu ze światem. Wielkie znaczenie wojenne przedstawia fakt, że Anglicy w najbliższym czasie będą używać lotniczych i morskich baz na rozlicznych wyspach greckich.

Prasa angielska i amerykańska stwierdza, że państwa osi doznały przez rozpoczęcie wojny z Grecją niepowodzenia w 5-ciu kierunkach: 1/ Włosi zostali zaskoczeni oporem Grecji, - licząc na jej poddanie się bez walki, 2/ Niem. wysiłki, aby nie dopuścić do wybuchu wojny włosko-greckiej, aby później w inny sposób zmusić Grecję do uległości - nie udały się, 3/ nie powiodło się także doprowadzić Grecję do rozkładu przez wpływy V-tej kolumny, 4/ również i błyskawiczna wojna nie udała się. Włochom - Grecja broni się dzielnie, 5/ nadzieje państw osi na zastąpienie Turcji zostały przekreślone. W tym stanie rzeczy przewiduje się, że Hitler i Mussolini będą czynić szalone wysiłki, by naprawić swą reputację.

Major Aleksander Siewierski znany w Ameryce konstruktor samolotowy zamieścił w artykule "New York Times" oświadczenie udowadniając fachowo, że klęskę Niemiec w powietrzu jest nieuchronna.

Bryt. Min. lotnictwa Sinclair w towarzystwie gen. Sikorskiego dokonał wczoraj przeglądu polskich sił lotniczych. Przy tej okazji gen. Sikorski złożył podziękowanie ang. lotnikom, że dla zamanifestowania braterstwa broni biorą udział w wyprawach polskich eskadr wojennych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dzisiaj 2/11 br. godz. 7-ma rano/

Według doniesień neutralnych agencji trwał wczoraj w nocy gwałtowny nalot na Berlin do godz. 3-ciej rano. Szczegóły zostaną ogłoszone jutro. Najważniejszym wydarzeniem dnia wczorajszego na froncie włosko-greckim jest zdobycie przez Greków w zaciętej walce na bagnety góry Isolderi w Albanii mającej ważne znaczenie strategiczne. Góra ta jest kluczem do wszystkich węzłów drogowych i do miasta Koryzza, gdzie znajduje się naczelne dowództwo włoskie. Wczoraj była obustronna działalność lotnicza bardzo żywa. Grecki samoloty przebiegały b. nisko nad siedzibą sztabu włoskiego. Włosi atakowali Saloniki, Teby i Korynt. Szkody dotknęły tylko ofiary cywilne /50 zabitych, 85 rannych/. W walkach zestrzelono szereg włoskich samolotów bojowych. W wschodniej części morza Śródziemnego trwają walki morskie, - szczegółów brak. Wczoraj została silnie zbombardowana Koryzza, która jest ważną włoską bazą lotniczą.

Oddział albańskich żołnierzy złożony z 60-ciu ludzi zdezerterował wczoraj i udał się do Jugosławii oświadczając, że nie chce walczyć za sprawę włoską. Jugosławia złożyła wczoraj deklarację neutralności, która będzie tak długo ważna, jak długo niepodległość i wolność Jugosławii nie będzie zagrożona.